Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 259. **Lwów, Piątek dnia 2. Listopada 1923.** **Rok XLI.**

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 350 000 Mp., z dostawą do domu 375.000 Mkp., z przesyłką w Polsce 375.000 Mkp., w innych państwach 600 000 Mkp.
CENA NUMERU
15.000 mp
Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajny za tekstem 5000 Mk. Nadesłane 15000 Mk. Nekrologja 25000 Mk. Na pierwszej kolumn. 35000 M. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 25000 Mk. Po kron. i kom. 20000 M. Dział ekonom. 25000 M. Drobne ogł. za każdy wyraz 2500 Mk. Paski na kolumn. tekstow po 15000 M. Ogłosz. zagran. o 50% drożej. Ogłosz. zamiejsc. o 25% drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. **ADMINISTRACJA** ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Od Wydawnictwa.

Z powodu rosnącej niemal z dniem każdym w sposób zawrotny drożyzny zwiększyły się w ostatnim czasie bardzo znacznie koszta produkcji gazet a szczególnie podskoczyły znowu ceny papieru i druku, jak niemniej płace wszystkich pracowników.

Skutkiem tego dzienniki warszawskie podniosły już w zeszłym tygodniu cenę pojedynczego numeru na 15,000 mkp. i w tym stosunku prenumeratę.

Dzienniki lwowskie zniewolone są pójść za przykładem dzienników warszawskich. Od

1. listopada 1923 r.

wynosi miesięcznie prenumerata „Kurjera Lwowskiego".

We Lwowie bez odnoszenia do domu 350.000 m.
„ „ z odnoszeniem „ „ 375.000 m.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce 375.000 m.
Zagranicą . . . . 600.000 „

Numer pojedynczy od 1. listopada

15000 Marek.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty i o wyrównanie zaległości.

Czytajcie

„Kurjera Lwowskiego".

Chroniczna rekonstrukcja.

Zapowiedź zmian w min. spraw wojsk. i w min. robót publiczn.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Dowiadujemy się, że w związku z listem min. spr. wojsk. Szeptyckiego, który zgłosił swą dymisję z zajmowanego przez się stanowiska prez. Wojciechowski zarządził przedłożenia mu ścisłego preliminarza M. S. Wojsk., celem zbadania przyczyn, które zmusiły gen. Szeptyckiego do podania się do dymisji. Dowiadujemy się, że piastowcy chcieliby na miejscu gen. Szeptyckiego widzieć gen. Sosnkowskiego, endecja zaś upatruje gen. Raszewskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Dowiadujemy się, że kandydatura p. Skulskiego wysuwanego przez piastowców na stanowisko min. rob. publ. obecnie już nie jest brana w rachubę. Kandydatami do tej teki są posłowie Posadzki wzgl. Weber (obaj z Piasta).

Zamordowanie ministra rumuńskiego.

Sofja. (PAT). 31. 10. Były minister dr. Genadiew, w chwili, gdy powracał wczoraj wieczorem do domu, został zamordowany przez nieznanego sprawcę. Towarzyszący zamordowanemu b. minister pełnomocny w Berlinie i Konstantynopolu Geszow, odniósł ciężkie rany. Zarządzono energiczne śledztwo w celu wykrycia sprawców morderstwa.

Rząd zbawienia czy klęski?

Losy Państwa dzierżą autonomiści. — Tragiczne nieporozumienie. — Ratunek jest jeszcze

(Korespondencja własna.)

Warszawa, 30 października.

Państwo, Sejm i opinja została postawiona przed faktem b. ważnym. W ciężkiej i groźnej sytuacji międzynarodowej, w obliczu katastrofalnego położenia skarbu i przesilenia przemysłowego stanął przed nami nowy Rząd. Czołowi i eksponowani ludzie endecy objęli trzy najważniejsze ministerstwa. Przyczynia się to z jednej strony do wyjaśnienia sytuacji tak ze względu na zdecydowanie partyjny charakter Rządu, jak z drugiej strony na zupełne usunięcie p. Witosa i wpływu „Piasta" na bieg spraw państwowych.

Sytuacja międzynarodowa w ostatnich czasach dla Polski była specjalnie niepomyślna. Już każdy wie na pamięć, że p. Seyda gruntownie podciął nasz autorytet w Lidze Narodów i w trybunale haskim, co zresztą robił z aprobatą Dmowskiego. W tym tak ciężkim momencie przychodzi nowa komplikacja, a mianowicie zamęt rewolucyjny w sąsiedztwie naszem w Niemczech i tendencje sowietów do dopomożenia komunistom i wykonania traktatu w Rapallo. Wyraźnie powiedział to Trocki mówiąc, że Polska może być albo pomostem, albo barjerą, świadczy o tem dobitnie przyjazd i ratraktacje z M. S. Z. p. Wigdora Koppa, posła sowieckiego w Berlinie.

Dla obozu lewicy niepodległościowej odpowiedź jest krótka i jasna: Polska jest państwem niepodległem, nie może być przeto mowy o tem, by była pomostem i z pewnością nim dla nikogo nie będzie. Stojąc na gruncie zawartych traktatów — barjerą być nie chcemy — możemy być tylko równorzędnym, twórczym elementem w pokojowym odbudowaniu Europy. Siły płynącej z państwowości naszej ani ominąć ani naruszyć nie damy. — Tak sformułowane stanowisko państwowe na którem opierała się dotąd nasza polityka zagraniczna jest obce partyjnemu stanowisku N. O. co przez całe 4 lata dobitnie okazywała. Obóz p. Dmowskiego i on sam biorąc za szyld mglistą koncepcję — panslawizmu, nie wierząc w żywotne siły własnego narodu stawał w cieniu Rosji mówiąc o autonomji.

I oto nieszczęsne ugrupowanie sił w Sejmie i rzucenie się p. Witosa w objęcia prawicy stwarza moment, w którym o polityce Niepodległej Polski mają decydować — autonomiści! Z tego jasno trzeba zdać sobie sprawę i wraz z całym społeczeństwem powiedzieć stanowczo i otwarcie że nie pozwalamy tym ludziom, którym „Polska przyszła za darmo"— ponownie ją za darmo, wskutek obłąkanej grupy fanatyków partyjnych, zaprzepaścić.

Sytuacja wewnętrzną stoi pod hasłem konieczności naprawy skarbu i zatrzymania katastrofy gospodarczej. Dziś to już aksjomaty, że trzeba tyle płacić podatków i tak wzmożyć dochody inne, by utrzymać aparat państwowy, powstrzymać inflację i przy oszczędnościach zrównoważyć budżet. Sanacja musi nastąpić prędko, bo inaczej nic nas nie uchroni od katastrofy gospodarczej. Tu żadne kłamstwa nie pomogą. Skarb do tego stanu doprowadzili sami endeccy ministrowie skarbu, z dwoma „Piastowcami" dla okrasy — pp. Byrka i Jastrzębski — a nie „gospodarka lewicy". Przecież nie lewica miała i mogła płacić podat

(Ciąg dalszy na str. 2)

ki, ale wielkie ziemiaństwo, przemysł, banki i bogaci chłopi — a więc „8". Powszechnie dalej wiadomem, jest, że na niestabilizowanym kursie marki spekulowało to samo dobrane towarzystwo, specjalnie zaś przemysł ograbiał skarb i społeczeństwo przy pomocy banków przez tak zwane kredyty markowe. I oto reprezentant tych warstw o publicznie kwestjonowanym sposobie dorobienia się majątku p. Kucharski z pomocą Hamerlinga staje przed nami, jako włodarz i zbawca skarbu. Wszystko poprostu wzdryga się przed tem widowiskiem; to naprawdę jakieś tragiczne nieporozumienie. Więc ci, którzy podatków nie płacili, mają je teraz ściągać, ci którzy na inflacji zarabiali mają ją teraz powstrzymać?! W to żaden zdrowy człowiek nie uwierzy, jak nie wierzy w to, by autonomiści, mogli poprowadzić politykę zagraniczną niepodległego Państwa!

Że ten krótki obraz musi wywołać reakcję i niejako samoobronę samego społeczeństwa — to jasne. Jeszcze czas, jest jeszcze prezydent Rzpltj jest opinja publiczna i jest nadzieja, że są i w „Piaście" i „Ch. D." tacy posłowie, którzy wraz z całą demokracją polską powiedzą. Polski na nową zagładę nie damy. Rządowi temu odmawiamy poparcia i wszelkiego zaufania i żądamy jego dymisji. Dość klęsk i poniżeń za pięć miesięcy ósemkowych rządów, niech wezmą władzę ci, którzy kraj przed ruiną mogą i zechcą uratować.

Dr. Karol Polakiewicz
poseł na Sejm!

Przeciw niszczeniu oświaty.

Nauczycielstwo szkół średnich przeciwko obecnym stosunkom w szkolnictwie

W dniu 26. bm. na Walnem Dorocznem Zebraniu Oddziału Warszawskiego Zw. Zaw. N. P. Sz. Śr. powzięta została następująca uchwała w sprawie stosunków panujących obecnie w szkolnictwie. Doroczne Walne Zebr. Oddz. Warszawskiego Z. Z. N. P. Sz. Śr. wobec faktów, zachodzących w ostatnich czasach na terenie szkolnictwa i **usuwania nauczycieli**, niezatwierdzania i szykanowania ze względów politycznych, **dążenia do redukcji szkół powszechnych**, wydziałów oświatowych przy Ministerstwach, wydziału oświaty pozaszkolnej, Wydziału weterynarji przy uniwersytecie i leśnictwa przy Wyższej Szkole Gospodarstwa Rolnego i in., ograniczania budżetów szkolnych **wzmożenia wpływu duchowieństwa wbrew zasadom konstytucyjnym w szkolnictwie**, wyraża **protest przeciwko polityce, prowadzącej do obniżenia poziomu kultury i oświaty**, podstaw rozwojowych państwa i społeczeństwa w rocznicę wiekopomnej Komisji Edukacji Narodowej.

Zebranie postanowiło wszcząć akcję celem ratowania, zagrożonej w najwyższym stopniu oświaty.

Z obrad Sejmu.

Jakie będą podwyżki podatku gruntowego. — O reorganizację administracji państw. — Przeciw propagowaniu faszyzmu w „Gazecie Adm. i P. P." — Wybory do Gł. Komisji Ziemskiej.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Dziś o godz. 2 popoł. rozpoczęły się obrady sejmu. Przystąpiono do debaty nad ustawą o zmianach przepisów dotyczących ochrony konstytucji; głos zabierał pos. Królikowski (kom.), którego krótką mowę przerywano bezustannie okrzykami prawicy: „precz", „prowokator" itd. Był moment, kiedy grupa posłów prawicy w podnieceniu ruszyła ku trybunie przemawiającego Królikowskiego; równocześnie z ław lewicowych wysunęło się kilku posłów. Wówczas marszałek oświadczył, że pilnowanie porządku należy do niego i nikomu nie pozwoli ażeby mówcy przeszkodzono w korzystaniu z prawa wolności słowa. Ustawę odesłano do komisji prawniczej. Następnie w drugiem i trzeciem czytaniu przyjęto ustawę w sprawie nabywania nieruchomości przez cudzoziemców, poczem przystąpiono do debaty nad poprawkami senatu w sprawie wykładnika podwyżki podatku gruntowego; poprawki senatu o skreślenie progresji odrzucono.

Przyjęto poprawkę p. Diamanda aby płatnicy, którzy za drugie półrocze roku 1923 zapłacili z góry byli zobowiązani do dopłaty uchwalonego za drugie półrocze dodatku.

Komisja przyjęła w trzeciem czytaniu ustawę o wstrzymaniu eksmisji dzierżawców gruntów zajętych pod budynki w miasteczkach i wsiach na kresach: w związku z tem przyjęto jednocześnie rezolucję p. Pryluckiego, aby rząd do 15. stycznia r. 1924 przedłożył ustawę regulującą ostatecznie te stosunki.

Nagłość wniosku posła Graebego (zjedn. niem.) w sprawie zaopatrzenia inwalidów przedwojennych i emerytów odrzucono, wniosek odesłano do komisji. Nagłość wniosku pos. Piotrowskiego (PPS.), w sprawie skonfiskowania czterech dzienników krakowskich za rzeczową krytykę ostatniej odezwy rządu, odrzucono 160 głosami przeciw 133; wniosek odesłano do komisji administracyjnej. Pos. Nowicki (Wyzw.) uzasadniał nagłość wniosku w sprawie uchwały Rady Ministrów, dotyczącej reorganizacji administracji państwowej.

W odpowiedzi zabrał głos min. spr. wewn. Kiernik, który m. i. oświadczył, że rząd nie ma zasadniczo nic przeciw temu wnioskowi i gotów jest na najbliższem posiedzeniu komisji przedstawić program swoich prac w zakresie przeprowadzenia zasady zespolenia władz; nagłość wniosku przyjęto, wniosek odesłano do kom. administracyjnej.

P. Karpiński (PPS.) uzasadniał nagłość wniosku w sprawie propagandy faszyzmu w urzędowym organie administracji i policji państwowej; wniosek dotyczy szeregu artykułów sędziego Rappaporta w „Gazecie administracji i pol. państw.", pos. Czapiński w prostych słowach zaatakował min. spraw wewn. i stwierdził, że propaganda faszyzmu odbywa się też za pośrednictwem PAT. i zapytał dlaczego swej czułej opieki nieroztoczył nad oddziałami faszystowskiemi ćwiczącymi się na Powązkach. Drugim mówcą w tej sprawie był p. Stefan Dąbrowski (kl. Dubanowicza), który w wywodach swych przyszedł do przekonania, że z wnioskiem proponowanym przez pos. Czapińskiego, należy poczekać, aby się przekonać jaki będzie koniec artykułów p. Rappaporta. Min. Kiernik w odpowiedzi posłowi Czapińskiemu oświadczył, że artykuły p. Rappaporta są traktowane jako naukowe. Nagłość wniosku odrzucono, wniosek zaś odesłano do komisji administracyjnej. — Następnie przystąpiono do rozpatrzenia nagłości wniosków NPR i PPS w sprawie strajku kolejowego. — Pierwszy zabrał głos pos. Popiel, który mocno zaatakował p. Witosa cytując jego słowa, że: „jutro będzie gorzej, róbcie co chcecie", (Prez. R. Min. Witos krzyknął w tem miejscu „to kłamstwo"). Następnie zabrał głos pos. Żuławski poczem nagłość wniosku odrzucono 174 głosami przeciw 134. — Do głównej kom. ziemsk. wybrano jako członków pos. Makulskiego (256 głosów), Godlewskiego (233 gł.), Bogusławskiego (182 gł.) Brodackiego (174 gł.) na ogólną liczbę głosujących 324. Wreszcie poseł Rudziński uzasadniał nagłość wniosku w sprawie pertraktacji rządu z przedstawicielstwem sowieckiem. Nagłość wniosku uchwalono, wniosek odesłano do komisji spraw zagr. W myśl tego wniosku sejm wzywa rząd do jak najrychlejszego przedłożenia sprawozdania przed komisją spraw zagr. o pertraktacjach rządu polskiego z przedstawicielami rządu sowieckiego.

GEN. KOMISARZ WYBORCZY.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Prez. Rzpltej mianował sędziego sądu najwyższego dra Józefa Mierzeńskiego gen. kom. wyborczym Rzpltej.

Nowa konstytucja rosyjska.

Nowa konstytucja rosyjska zatwierdzona w lipcu br. przez kongres Rad i przez egzekutywy poszczególnych państw związkowych, oddaje — władzę najwyższą Kongresowi Rad a par interim Związkowemu komitetowi egzekucyjnemu. Kongres Rad składa się z delegatów Rad miast; jeden poseł przypada na 20 tys wyborców — i z delegatów Rad gubernjalnych 1 poseł na 125 tys. wyborców. — Komitet związkowy egzekucyjny odbywa trzy sesje w roku, posiada on kompetencję prawodawczą i egzekucyjną. — Składa się 1) z Rady związkowej, 2) Rady Narodowej. Rada związkowa wybierana przez kongres Rad, obejmuje przedstawicieli krajów związkowych, proprocjonalnie do ich zaludnienia. — Obecnie liczy 371, członków. Rada Narodowa złożona jest z 5 przedstawicieli każdej republiki i po 1 przedstawicielu autonomicznego terytorjum Gdy Komitet związkowy nie ma posiedzeń, jego funkcje wypełnia Wydział, złożony z 21 osób. Do Wydziału tego wchodzi po 7 przedstawicieli Rady Związkowej i Rady Narodowej, resztę mianuje wspólnie zebranie obu Rad. — Obecnie przewodniczącymi wydziału są Kalinin, Petrowski, Narymanów i Czerniaków. Wydział ma prawo zawieszać wszystkie uchwały Rady Komisarzy ludowych. Organem egzekucyjnym Komitetu związkowego jest Rada Komisarzy ludowych (Sownarkom), mianowana przez komitet. Obecnie wchodzą do niej, Lenin przewodniczący, 5 zastępców, komisarze ludu dla spraw zagran. (Cziczerin), wojskowych (Trocki), skarbu (Sokolnikow), przewozu (Dzierzyński), handlu zagr. (Krassin), poczty, inspekcji, rady ekonomicznej, pracy, żywności.

Władza sądownicza powierzona jest Najwyższemu Trybunałowi przy Komitecie Związkowym. Rada Komisarzy ludu zajmuje się również przez swój organ OCPU. walkę z kontrrewolucją, szpiegostwem, i bandytyzmem.

Państwa związkowe przyznają konferencji: 1) Przedstawicielstwo dyplomatyczne, zawieranie traktatów politycznych (!!) z zagranicą, prawo zmiany ewentualnej obecnych granic, — przyjmowania nowych członków konferencji, wypowiadania wojny, zawierania pokoju; 2) Prawo zaciągania pożyczek wewnętrznych i zagranicznych: 3) ratyfikacji traktatów; 4) prowadzenie handlu zagranicznego; 5) opracowanie wspólnego planu ekonomicznego i prawo nadawania koncesji; 6) zarząd komunikacji i poczt; 7) organizacja i kierownictwo siły zbrojnej; 8) zatwierdzanie podatków i budżetu; 9) prawo wydania ustaw rolniczych i eksploatacji bogactw naturalnych i lasów; 10) Ułożenie jednolitego przewodnictwa dla całego związku.

GEN. TIUTIUNYK BOLSZEWIKIEM.

Moskwa. (AW). „Izwiestja" zamieszczają wiadomość, że długoletni bliski pomocnik Petlury gen. Tiutiunyk, który do ostatniej chwili walczył z wojskami czerwonymi na Ukrainie, zwrócił się do władz sowieckich z oświadczeniem, że przechodzi na stronę sowietów. Po przeprowadzeniu śledztwa przez szefa czerezwyczajki na Ukrainie Tiutiunyk otrzymał przebaczenie i pozwolenie na powrót do Rosji. Tiutiunyk oddał w ręce władz sowieckich całe swoje archiwum.

REKONSTRUKCJA GABINETU RUMUŃSKIEGO

Bukareszt, (PAT). Dokonano tu następującej rekonstrukcji gabinetu: Premier Jan Bratianu zachowuje prezydenturę i obejmuje tekę spraw wewnętrznych, dotychczasowy min. spraw wewn. Vatianu obejmuje tekę komunikacji, dotychczasowy minister komunikacji gen. Moshiu obejmuje tekę robót publicznych, dotychczasowy min. pracy Maraescu obejmuje tekę sprawiedliwości, tekę handlu i przemysłu, Constinescu, tekę sztuki i kultury Lepadatu. Ministerstwo pracy i opieki społecznej rozdzielono na dwa odrębne ministerstwa, przyczem tekę opieki społecznej obejmuje Savenal, a tekę pracy Circulescu. Pozostali ministrowie zachowują dotychczasowe teki.

Z Niemiec.

NOWY RZĄD W SAKSONJI.

Drezno. (PAT). 31. 10. W Saksonji po długich rokowaniach nastąpiło porozumienie co do utworzenia nowego rządu. Utworzony będzie gabinet czysto socjalistyczny, a kierownictwo obejmie dawniejszy min. gospodarki socjalny demokrata Schilling.

NOWY PREZYDENT MIN. W SAKSONJI.

Drezno. (PAT.) 31 10. Na nocnem posiedzeniu sejmu wybrany został prezydentem ministrów 46 głosami socjalny demokrata poseł Fellisch. — 18 głosów padło na posła niemieckiej partji ludowej Peisera. Obecnych było 71 posłów. Komuniści wstrzymali się od głosowania. Poseł Fellisch przyjął wybór. Następnie odroczono sejm do 6 listopada.

ZBROJENIA NACJONALISTYCZNE W BAWARJI.

Weimar. (AW). Nacjonalistyczne formacje północnej Bawarji zbroją się coraz intenzywniej. W okolicach Koburga odbywają się ćwiczenia strzeleckie. Szereg oddziałów rozmieszczono w rozmaitych punktach granicznych. Bataljony szturmowe posiadają oddziały karabinów masz. i miotaczy min. Zadaniem tych oddziałów ma być wykonanie napadu na środkowe Niemcy.

ANGLJA NIE UZNAJE „REPUBLIKI NADREŃSKIEJ.

Paryż. (PAT). 31. 10. Havas dowiaduje się, że rząd brytyjski polecił ambasadorom swoim w Paryżu i Brukseli zawiadomić, że nie uznaje legalności prowizorycznego rządu nadreńskiego, oraz przeciwstawia się wznieceniu ruchu separatystycznego w strefie okupacji angielskiej.

ANGLJA BRONI JEDNOŚCI NIEMIEC.

Londyn. (PAT.) 31 10. W jednem z ostatnich swych przemówień Balduin, zaznaczył, że uznanie separatystów przez któregokolwiek z sojuszników byłoby nietylko naruszeniem zasad ustalonych przez traktat wersalski, ale wywarłoby również ujemny wpływ na sprawę odszkodowań.

PREZYDENT EBERTH NA INDEKSIE SWOJEJ PARTJI.

Berlin. (PAT). 31. 10. Na wczorajszej konferencji berlińskich urzędników socjalno-demokratycznych przyjęto wśród oklasków wniosek o wykluczenie prezydenta państwa Ebertha z partji socjalno-demokratycznej.

ZAWIESZENIE PISMA SOCJALISTYCZNEGO.

Drezno. (PAT). 31. 10. Generał Müller zawiesił wszystkie dzienniki socjalno-demokratyczne w Saksonji z powodu gwałtownych ataków na komisarza państwowego Heinzego.

Sprawy polskie.

NOWI PROFESOROWIE UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Prez. Rzpltej podpisał nominację p. Wł. Grabskiego b. min. skarbu na prof. Zw. ekonomji politycznej w głównej szkole gosp. wiejsk. w Warszawie, oraz nominację p. Wacława Makowskiego b. min. sprawiedliwości na zw. prof. prawa i postępowania karnego na uniwersytecie warszawskiem.

ROCZNIK 1895

Podług doniesienia pism warszawskich powołany został na ćwiczenia sześciotygodniowe. Powołano także osoby z grupy C1 i C2.

STRAJK W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Pogłoska o tem jakoby przemysłowcy łódzcy zgodzili się na 110 proc. podwyżkę, okazała się nieprawdziwą. Na dzisiejszem posiedzeniu delegatów zw. klas. robotników włókienniczych zadecydowano strajk kontynuować.

GROŹBA DALSZEGO STRAJKU KOLEJOWEGO

Kraków. (PAT.) 31 10. W kilku miejscowościach zgłosiła się już znaczna część maszynistów i konduktorów do służby. Ruch pociągów został utrzymany w dotychczasowych rozmiarach.

Dyrekcja poczt i telegrafów wyznaczyła ostatni termin powrotu do pracy na dzisiaj, godzinę 8-mą rano. Na skutek tego wezwania zgłosiła się pewna liczba urzędników oraz listonoszów do pracy.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Dziś odbył się tutaj przy udziale 19 tys. strajkujących pracowników kolejowych wiec na którym przemawiali pos. Malinowski (PPS.), Michalak (NPR), i Kuryłowicz (PPS), Po przemówieniach wiec jednogłośnie powziął rezolucję głoszącą, iż kolejowcy wytrwają w strajku aż do zrealizowania wszystkich postulatów.

Na dworcu gł. w Warszawie zastrajkowali robotnicy ładujący węgiel na parowozy; zawezwano wojsko.

Jak funkcjonuje u nas poczta, telegraf i telefon?

Rozmowy telefoniczne międzymiastowe stały się prawdziwym zbytkiem, skoro się zważy, że taryfa za rozmowy niedawno temu podskoczyła o 100 proc., w październiku o 250 proc., a od 1. listopada znowu o 100 proc. Za rozmowy na większą odległość, jak do Krakowa lub do Warszawy, płaci się bardzo znaczne kwoty, a skoro się zważy, że trudno dorwać się do rozmowy, gdyż często linja się psuje, lub też komunikacja możliwą jest tylko na jednej linji i płacić się musi za rozmowy pilne, potrójną taryfę, łatwo obliczyć, wiele taka rozmowa telefoniczna z Warszawą kosztuje. Oprócz tego płacić się musi bardzo znaczną kwotę za użycie telefonów, co stanowi poważną rubrykę w biurach, posiadających kilka aparatów.

Od dziś oprócz rozmów telefonicznych, podrożały także bardzo znacznie wszelkie opłaty pocztowe i telegraficzne — odnośne jednak władze, zarządzające co kilkanaście dni olbrzymie podwyżki, nie uważają jednak za stosowne zawiadomić dość wcześnie o tem — wiele ta podwyżka wynosić będzie. I publiczność pada ofiarą. Nie wiedząc, wiele wynosi taryfa i jakie marki naklejać należy na listach, kartkach i drukach, dopłacać musi do bardzo wysokich taryf podwyższonych jeszcze kary. Prowadzi to do rozmaitych przykrości i nieporozumień, gdyż często adresat nie chce płacić kary, list wraca do wysyłającego (jeżeli podał adres) — któremu znowu dyktuje się kara. Skutkiem tego wszystkiego listy się opóźniają, a szczególnie świat kupiecki i handlowy wiele na tem traci. Nie wiemy, czyim to jest obowiązkiem, czy ministerstwa poczt, czy też poszczególnych dyrekcji — w każdym jednak razie takie bagatelizowanie publiczności, narażając ją na straty i przykrości jest wynikiem wielkiego szlendrjanu. Taryfę nową należy zawsze ogłaszać przynajmniej na kilka dni przed jej wejściem w życie, a jeżeli ministerstwo nie poczuwa się do tego obowiązku, to powinny to uczynić poszczególne dyrekcje, dowiedziawszy się w interesie publiczności, jak ta taryfa wygląda. Nie wyobrażamy sobie, aby gdziekolwiek indziej mogła panować taka gospodarka. Poczta, telegraf, telefon zaprowadzone są wszędzie dla wygody, ułatwienia — u nas stają się utrapieniem. Listy nadchodzą ze znacznem opóźnieniem, porozumienie staje się coraz bardziej kosztownem i trudnem. Przed wojną list wysłany popołudniu ze Lwowa doręczony był nazajutrz we Wiedniu, a dziś na przebycie tej samej drogi ze Lwowa do Warszawy potrzebuje dwa dni. Nic nie pomaga wysyłanie listów Expressem — tak samo się spóźniają i doszło do tego, że jeżeli komu zależy na szybkiem doręczeniu listu — jedzie na dworzec tramwajem lub dorożką, kupuje drogą peronówkę i szuka znajomego, którego mógł uprosić, aby list zabrał do Warszawy i odesłał przez posłańca adresatowi.

Żaden z dotychczasowych ministrów nie stał na wysokości zadania, albo go to nie interesowało, albo się na tem wcale nie znał. Dopominamy się bezskutecznie zmodernizowania poczty, telegrafu i telefonu na modłę zagraniczną. — Wszelkie pod tym względem dopominania się nie odnoszą skutku, a funkcjonowanie tych środków komunikacyjnych w stolicy przypomina jeszcze ciągle małe miasteczka prowincjonalne. Ciężary coraz większe, wszelkie opłaty co kilkanaście dni podnoszą o 100 do 250 proc. — reform jednak żadnych nie wprowadzają.

Wieleż to razy dziennie wyjmują we Lwowie listy ze skrzynek? Doręczanie listów miejscowych opóźnia się coraz bardziej i doszło do tego, że wiele instytucji zaangażowało osobny personal do roznoszenia listów. — Kosztuje to o wiele taniej, a listy doręczane są w ciągu tego samego dnia.

Łatwo sobie wyobrazić, jak te wszystkie niedomagania odbijają się na dziennikach, które ponoszą coraz większe ciężary — ciężary wprost olbrzymie.

Wieleż to razy podnoszono na zjazdach i w memorjałach wszystkie te niedomagania poczty, telegrafu i telefonu, wieleż to razy dopominano się o zaprowadzenie dobrze funkcjonującego połączenia telefonicznego z Warszawą. Kończyło się na obietnicach każdego z ministrów poczt — na obietnicach niestety nie dotrzymywanych... Jedno tylko postępuje z konsekwencją... podwyższanie taryf...

Odnośne czynniki nie uważają nawet za właściwe ogłaszać w czas nowych taryf — to przecież horendalne. Czy w razie podwyższenia taryf nie należałoby także poinformować publiczność, wiele kosztować będzie międzymiastowa rozmowa telefoniczna z Krakowem, Warszawą i innemi miastami? Czyż to wszystko przesadne żądanie?

A porządki z doręczaniem dzienników na prowincji? Skargi nie ustają. Dzienniki doręczają ze znacznem opóźnieniem, a kilka razy w miesiącu giną dzienniki. Każdy zrozumie, co to za przykrość dla prenumeratorów, przywyczajonych do pisma i co zresztą za strata wobec piętrzącej się coraz bardziej drożyzny. — Ułatwiają nam egzystencję — z jednej strony źle funkcjonująca poczta — ciągłe podrażanie taryf — ulatnianie się od czasu do czasu dzienników, a z drugiej strony powtarzające się co kilka dni konfiskaty, pociągające za sobą straty olbrzymie.

Żyjemy jeszcze ciągle, jakby podczas wojny, a do najmarniej funkcjonujących instytucji należy niestety jeszcze zawsze nasza poczta, nieodpowiadająca wcale nowoczesnym wymaganiom. Zamiast iść naprzód, cofamy się...

Zapowiadane od dawna zniesienie ministerstwa poczt nastąpić ma niebawem... niech mu uwagi powyższe posłużą jako nekrolog, a równocześnie jako memento — ministerstwu handlu i przemysłu, które ma objąć funkcje dotychczasowego ministerstwa poczty.

W sprawie stałych zniżek w teatrach miejsk. dla sfer pracuj.

Bloki abonamentowe do wszystkich teatrów na wszystkie przedstawienia, ułożone w ten sposób, iż abonent płaci pełną cenę za dwa przedstawienia, a cztery przedstawienia ma zupełnie bezpłatnie, sprzedaje Administracja (teatr Wielki I piętro) od soboty 3 bm. między 10 a 12 w południe. Prawo do nabycia bloczków abonamentowych mają urzędnicy wszystkich kategorji, nauczycielstwo, wojskowość, sfery robotnicze i młodzież akademicka, Do nabycia bloczku abonamentowego potrzebna jest identyczność.

Pomimo, iż ceny artykułów poszły ogromnie w górę i mimo, iż teatr jest istotnie najtańszym artykułem codziennego użytku, gdyż za cenę dwóch biletów tramwajowych siedzi się dziś na fotelach w teatrze, za 35 jaj w pierwszym rzędzie na operze, za 25 jaj w pierwszym rzędzie na dramacie bez żadnych zniżek — Dyrekcja mimo to spieszy z pomocą szerokim warstwom ludności i daje olbrzymie ulgi we wspomnianych bloczkach abonamentowych. Pożądanymby było w dobrze zrozumianym interesie abonenta, by bloczki zostały wykupione już w sobotę, bv tylko nie tracić ani jednego przedstawienia!

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Wszystkich Św.: gr. kat. Joila pr. Jutro rz. kat. Dzień zaduszny; gr. kat. Artemija. — Wschód słońca 6·15, zachód 4·03.

TEATR WIELKI.

Czwartek „Opowieści Hoffmana".
W piątek „Dziady".
Sobota o 3·30 pop. przedstawienie dla młodzieży szk. „Dziady".

TEATR MAŁY.

Czwartek „Wiera Mircewa".
Piątek z powodu udziału całego zespołu dramatyczn. w „Dziadach", teatr zamknięty.
Sobota „Wiera Mircewa".

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek i piątek „Miłość cygańska", operetka.
Sobota „Królowa fal".

We Lwowie.

— **Z powodu uroczystego święta** „Kurjer Lwowski" jutro nie wyjdzie. Następny numer pojawi się w sobotę rano.

— **Kurjer Lwowski** kosztuje od dziś 15.000 mk. za egzemlarz. Prenumerata miesięczna wynosi od 1. listopada we Lwowie bez dostawy 350.000 mk. z dostawą do domu i z przesyłką pocztową w całej Polsce 375.000 mk. za granicę 600.000 mk.

— **Od redakcji.** P. Edward Rumun, publicysta i działacz polityczny, z dniem dzisiejszym wszedł w skład redakcji „Kurjera Lwowskiego".

— **Zaduszki.** „Echo" wykona w dniu 1 listopada o godz. 4 popoł. pieśni żałobne na grobie śp. Jana Galla i cmentarzu obrońców Lwowa.

— **W rocznicę rozpoczęcia walk o Lwów.** Wczoraj zgromadzili się obrońcy Lwowa dla przypomnienia sobie owych chwil w pierwszych dniach listopada 1918 r., gdy podnieśli bohaterską obronę przeciw najeźdźcom, co nocą skrycie opanowali nasze miasto. Oddano też część pamięci tym, co w walkach o Lwów życie swoje oddali. Żołnierze wszystkich odcinków obrony Lwowa, przedstawiciele Województwa, władz wojskowych i organizacji, przybyli na żałobne nabożeństwo w kościele św. Elżbiety odprawione przez ks. Sigmunda i wysłuchali kazania ks. Kaczorowskiego. — Kompanja 40 pp. ustawiła się przed kościołem, a sztandar I załogi obrony Lwowa trzymali w kościele oficerowie tego pułku. Orkiestra wojskowa odegrała na zakończenie „Rotę". Przy bocznym ołtarzu kościoła św. Elżbiety odprawiona została msza według obrządku gr. kat. O godzinę wcześniej odprawiono żałobne nabożeństwo w katedrze ormiańskiej. Równocześnie modły żałobne odprawiono w synagodze postępowej. Wieczorem odbyło się tradycyjne zebranie w szkole im. Sienkiewicza, skąd pierwszy bój się rozpoczął.

— **Z powodu strajku kolejowego** nie otrzymaliśmy wczoraj z Warszawy ani listów ani gazet.

— **Z rozkazu b. ministra oświaty p. Głąbińskiego** a nie dra Grabskiego, jak mylnie wydrukowano we wczorajszym „Kurjerze Lwowskim" ministerjum oświaty poleciło wstrzymać druk podejmowanych dotychczas wydawnictw.

— **Z teatru. „Dziady".** W piątek w dzień Zaduszny daje teatr Wielki pod reżyserją G. Rasińskiego arcydzieło Mickiewicza w inscenizacji Wyspiańskiego. Cały personal dramatu bierze udział tym przedstawieniu wskutek czego w dniu tym tym teatr Mały będzie zamknięty. Przedstawienie to zbiega się również z jubileuszową uroczystością Filomatów i Filaretów, nabiera więc cech podwójnego święta.

Przedstawienie sobotnie dla młodzieży szkolnej. Staraniem Komitetu Rozrywek dla młodzieży odbędzie się o godz. 3'30 przedstawienie „Dziadów" Sprzedaż biletów już się rozpoczęła.

— **Drożyzna chleba.** W sprawie ciągłych podwyżek cen chleba odbyła się w m. urzędzie targowym we wtorek o g. 11. przedpoł. konferencja, w której brali udział r. Salamander, naczelnik m. urzędu targowego p. Zborowski i 4 piekarzy z przełożonym korporacji piekarzy p. Schirmerem. Na konferencji omawiano przyczyny 1) dla których chleb jest tańszy w Krakowie aniżeli we Lwowie, 2) dlaczego cena chleba w krótkich okresach idzie w górę i 3. dlaczego cena chleba jest wyższą od ceny mąki, podawanej przez lwowskie młyny? Piekarze twierdzili, że młyny lwowskie od tygodnia nie wymieniają ziarna, i że nie sprzedają piekarzom w mniejszych ilościach mąki, z tego powodu mniejsi piekarze zmuszeni są kupować mąkę u pośredników i handlarzy, u których mąka jest o wiele droższą.

R. Salamander wyraził życzenie, aby magistrat zaprowadził na pieczywo ceny maksymalne, tak jak to zrobiono w Krakowie i w innych miastach i podkreślił wzmagające się coraz bardziej rozgoryczenie ludności z powodu ciągłego podwyższania cen chleba.

W południe o godz. 12'30 odbyło się w Izbie rękodzielniczej zgromadzenie piekarzy, na którem p. Schirmer zdał sprawę z konferencji w urzędzie targowym i podniósł potrzebę zniżki cen. Po dłuższej dyskusji skończyło się jednak na niczem, gdyż na razie na 2 do 3 dni zatrzymano dotychczasową cenę wygórowaną chleba. Nie poruszano wcale kwestji, dlaczego cena chleba najdroższą jest we Lwowie, o wiele droższą niż w Krakowie, Warszawie i innych miastach.

— **Mussolini na ambonie.** W czasie wczorajszego nabożeństwa za poległych kaznodzieja wygłaszając kazanie bardzo gorąco podniosłe, dwukrotnie wskazywał jako przykład do naśladowania Mussoliniego i faszystów. Czyżby to było celowem? Czy nie można przypominać tylu pięknych przykładów z Mickiewicza, Słowackiego, Kościuszki, Głowackich, Kilińskich itp.?

— **Zmiany w red. „Diła".** Naczelny red. „Diła" M. Strułyński ustąpił miejsca dr. Dmytrowi Lewickiemu. W nowy skład redakcji wszedł W. Doroszenko i d. M. Rulnicki.

— **Pocztowa Kasa oszczędności** nabyła we Lwowie za 43.000 dolarów realność z placem budowlanym przy ul. Pańskiej od firmy Szumanów, która przestała już istnieć.

— **Czwarta klasa** o trzecią część tańsza od trzeciej zaprowadzoną ma być na kolejach polskich.

— **Zniżka czeskich opłat konsularnych.** Konsulat czechosłowacki komunikuje nam, iż z dn. 1 XI br., wchodzą w życie nast. opłaty: za przejazd w jedną stronę 7 kor. cz. (przedtem 25 kor. cz.), za przejazd w tą i tamtą stronę z prawem pobytu 6 miesięcy — 70 kor. cz., przedtem 160 kor. cz. na 2 miesiące), za przejazdy trwałe na 3 miesiące — 140 kor. cz.

— **Ceny w hotelach lwowskich** zostały znowu podwyższone o 80 proc. i wynoszą w hotelach George'a, Krakowskim i Imperjal za pokój o jednem łóżku 186 do 226.000 o dwóch łóżkach od 248 do 317.000 w pokojach oficynowych od 158 do 248.000 mk. za jedną dobę. Hotele pierwszorzędne klasa A. Europejski, New York, City, Bristol 1 p. fr. o 1 ł. 180—205, 1 p. fr. o 2 ł. 226—272, 1 p. niefr. o 1 ł. 158—161, 1 p. niefr. o 2 ł. 204—226. Klasa B: 1 p. fr. o 1 ł. 158—181, 1 p. fr. o 2 ł. 203—240, 1 p. niefr. o 1 ł. 112—147, 1 p. niefr. o 2 ł. 170—205. W hotelach drugorzędnych od 67.000 do 172.000 mk., w trzeciorzędnych od 50.000 do 109.000 mk.

— **Z Izby sądowej.** Wczoraj odbyła się rozprawa przeciw Stanisławowi Podwyżyńskiemu, — strażnikowi celnemu, którego oskarżono przed trybunałem przysięgłych o zbrodnię zakłócenia spokoju publicznego i występek zbiegowiska. Przewinienia te odnoszą się do czasu, gdy oskarżony nie był jeszcze w służbie celnej, mianowicie akt oskarżenia, oparty na zeznaniach policjantów, zarzucił mu, że w dniu 1 maja 1922 r., w czasie manifestacji robotniczej, wznosił okrzyki wrogie dla Państwa polskiego, apoteozujące dyktaturę proletarjatu i na cześć Rosji Sowieckiej. Oskarżony wyparł się dążności komunistycznych i sympatji dla sowietów. Sędziowie przysięgli tylko trzema głosami potwierdzili winę, zaś dziewięciu zaprzeczyli pytaniom. Trybunał na tej podstawie uwolnił Powyżyńskiego.

— **Skrucha zabójcy.** Do radcy Sądu Okręg. karn. Wiluszyńskiego zgłosił się wczoraj Michał Ćwikłowski zam. w Dublanach z wyznaniem, że będąc na weselu Michała Połajdy w Zawadowie zastrzelił Józefa Salotę. Na wniosek prokuratury zamknięto go w areszcie, na miejsce zaś wysłano wywiad. Lorda celem przeprowadzenia śledztwa.

— **Chciała zastrzelić.** Aresztowano onegdaj Paulinę Drill, 52 lat liczącą zam. przy ul. Kurkowej 52, która uroiwszy sobie, że sprawcą kradzieży, jakie miało miejsce 3 lata temu i tem samem jej obecnego niedostatku jest Wilhelm Lewicki mechanik, zam. przy ul. Kurkowej 63 postanowiła się zemścić i w tym celu strzeliła do Lewickiego z rewolweru na szczęście nie trafiając. Drillowa cierpi na rozstrój nerwowy. od śmierci syna, który niedawno popełnił samobójstwo.

— **Obława w Renesansie.** Wczoraj wieczór z polecenia dyr. skarbu urządził V kom. pol. ponowną obławę w kawiarni Renesans. Okazało się że mimo urządzonej już raz obławy, handel akcjami dalej kwitnie. Zakwestjonowano mnóstwo akcji, kwitów, rachunków i bonów niestemplowanych. Przy tej sposobności aresztowano kilku osobników nie mogących się wykazać żadnymi dokumentami.

— **Amatorka dolarów.** W zakładzie fryzjerskim Wład. Pitolaja aresztowano wczoraj Wiesławę Dmytrowską, osóbkę bez zajęcia, zam. w hotelu „Austrja", która korzystając z nieuwagi chciała „pożyczyć" sobie torebkę fryzjerki Adeli Kamińskiej zawierającą 5 dolarów i 750 tys. mkp.

— **Potrącona przez „ósemkę“** Teresa Janowska gosp. z Sołajnik pow. Turka, przechodząc ul. Kaźmierzowską została potrącona przez tramwaj. nr. 110 „8“ a upadając złamała prawą nogę. Po założeniu pierwszego opatrunku odwieziono ją karetką pogot. rat. do szpitala.

Z całej Polski.

— **Polska otrzymuje rocznie 55 miljonów dolarów.** Departament handlu Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej przeprowadził w r. b. b. szczegółowe badania w sprawie przekazów wysłanych ze Stanów Zjednoczonych do różnych krajów przez emigrantów z tych krajów pochodzących. Z badań tych wynika, że Polska od czasu ukończenia światowej wojny otrzymuje około 55 miljonów dolarów rocznie.

— **Wzrost drożyzny w drugiej połowie października.** Posiedzenie komisji głównej urzędu statystycznego, która określi wskaźnik wzrostu drożyzny, na drugą połowę października odbędzie się w Warszawie w piątek 2 bm. Obliczenia dziennych kosztów utrzymania nie zostały jeszcze ukończone, jednakże już z obliczeń przedwstępnych okazuje się, że wzrost drożyzny za czas od 15—30 października wynosić będzie około 60 proc. (we Lwowie o wiele więcej! Przyp. red.)

— **Transporty cukru**, wysłanego do Krakowa z powodu strajku kolej, dotychczas nie nadeszły. Magistrat krakowski wypłacił 4 miljardy marek jako zaliczkę na podatek rządowy za cukier z kontyngentu październikowego.

— **Ofiara katastrofy samochodowej pod Wieliczką** padł ofiarą szofer Woźny, który zginął na miejscu. Automobil, którym kierował do Krakowa dyrektor banku p. Wawreczka z siostrą Gallową runął naprzeciw dworca kolej. w Wieliczce — ze szkarpy i przytłoczył ciężarem swoim p. Gallową, która wyszła bez szwanku.

— **Fałszerze akcji cukrowni Chybi.** Na giełdzie krakowskiej pojawiły się przed paru tygodniami podrobione akcje cukrowni Chybi. Pod zarzutem tego oszustwa aresztowano Józefa Daniela Finklera, Markusa Ogida recte Buchholza i Hermana Hassa false Bergera, wszystkich ze Lwowa. Podczas rewizji przy aresztowanych znaleziono 220 miljonów marek, pochodzących ze sprzedaży podrobionych akcji, puszczonych w obieg z końcem września i początkiem października br. Szkoda wynosi pół miljarda marek.

— **4 miljardy w biuście waluciarki.** W Warszawie istnieje przy ul. Gęsiej rzekomy dom handlowy niejakiego Farbera, który w rzeczywistości był tylko pokrywką dla prowadzenia spekulacji walutowej. W rzekomym tym domu handlowym st. komisarz Wiskawski, specjalista od ścigania czarnogiełdziarzy nie znalazł prawie żadnych towarów, natomiast zwrócił uwagę na bardzo bujny biust żony Farbera — i zarzykował rewizję tego biustu — która wydała plon b. obfite. Za bluzką były bowiem ukryte 1622 dolarów, 155 funtów angielskich i kilkaset koron czeskich wartości łącznej czterech miljardów. Obce waluty skonfiskowano a właścicielkę bujnego biustu odstawiono do komisarjatu.

— **Bilionowe oszustwo bankowe.** Właściciel domu bankowego w Katowicach Eisenberg zgromadziwszy znaczną gotówkę, zbiegł, przyprawiając o kilka bilionów mkp. straty kopalnie górnośląskie, które składały u niego olbrzymie sumy na zapłatę państw. podatku od węgla.

— **Czarni i żółtoskórzy robotnicy w Warszawie.** Na warszawskich dworcach kolejowych w miarę normowania się pracy fabrycznej w państwie, spotyka się coraz częściej ludzi rozmaitych ras egzotycznych czarno i żółtoskórych, podróżujących w towarzystwie żon, dziatwy i bagaży. Są to robotnicy wzywani z różnych części świata do zajęć wymagających nowych dla nas specjalności. Zarządy fabryczne sprowadzają ich jako instruktorów i majstrów pomiędzy innymi do obrabiania kauczuku, wyrabiania przedmiotów ze słomy, z przetworów lawełny do celów technicznych, z bambusu, kosztownych drzew szlachetnych, do wyrobu opakowań z juty, kory itp. Znacznie liczniejszy kontyngent robotników kolorowych zjeżdża na Pomorze i do Wielkopolski gdzie uruchomiono zakłady w zakresie przedtem u nas nieznanym.

— **O dalszy ciąg robót adaptacyjnych w Zamku.** Piszą nam z Żółkwi: Dnia 1. bm. oddaną została do użytku gimnazjum państw. dolna część północnego skrzydła zamkowego, w której znalazły pomieszczenia na razie 4 klasy.

Dalsza część gimnazjum rozbije wkrótce swoje namioty w dawnem swem pomieszczeniu, tj. klasztorze OO. Dominikanów, którzy jak wiadomo, użyczyli bezinteresownie prowizorycznego umieszczenia dla 4 klas do 15. lipca 1924 r. z zastrzeżeniem jednak otrzymania napowrót w tym dniu lokalu.

Wobec tego należałoby podjąć przerwane z braku kredytu dalsze roboty adaptacyjne na razie górnej części skrzydła, by już z początkiem roku szkolnego 1924/25 znalazło się wreszcie całe gimnazjum w Zamku.

Zima nie może być tu przeszkodą, gdyż skrzydło to jest kryte, a w czas wykończone komnaty zamkowe mogłyby przez lato wyschnąć i wpłynąć korzystniej na zdrowie uczniów niż w ostatniej chwili ukończona dolna część.

Odpowiednim czynnikom niech będzie bodźcem do śpiesznego i skutecznego działania, myśl że w interesie całego narodu leży oświata, albowiem znaczenie, potęga, dobrobyt i wpływ nowoczesnych państw i społeczeństw mierzą się obecnie już nie rozległością, granic lub liczbą ich mieszkańców, lecz stopniem ich oświaty i kultury.

Drugie skrzydło zamkowe przeznaczone również dla gimnazjum należałoby najśpiesniej pokryć dachem, gdyż z każdym dniem niszczeją więcej mury, wystawione na erozę czasu.

E. Hay.

— **Wynagrodzenie robotników rolnych.** — W ministerstwie pracy zawarto umowę między przedstawicielami związku ziemian a przedstawicielami robotników rolnych w części województwa Lwowskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego co do wynagrodzenia robotników rolnych. Robotnicy rolni mają pobierać ordynarję w wysokości 10 do 13 cetnarów metrycznych żyta rocznie: pensję stanowić będzie równowartość 3 cetn. metr. żyta rocznie. Umowa reguluje czas pracy, urlopów, wysokość deputatów węglowych i inwentarza do 31 marca 1925.

Ze świata.

— **Samolotowa komunikacja pocztowa** na linji Berlin—Moskwa przez Gdańsk, Królewiec i Rygę, została zamknięta, ponieważ nie przynosiła dochodu.

— **Kobiety inspektorkami szkolnemi.** Dr. Marja Dłuska, nauczycielka szkoły prywatnej w Krakowie, zamianowana została zastępczynią inspektora szkolnego w Krakowie. Takie samo stanowisko zajmuje p. Czerwińska w Warszawie. Natomiast p. Piotrowska w Nieświeżu zajmuje samoistne stanowisko inspektora szkolnego.

— **Magnaci amerykańscy ofiarowali miljony dolarów na utworzenie ogrodu zoologicznego w Nowym Jorku.** Jak donosi „New. York Herald“, znany magnat naftowy, John D. Rockefeller jun. ofiarował nowojorskiemu Tow. zoologicznemu, celem postawienia nowojorskiego ogrodu zoologicznego na pierwszem miejscu, śród największych ogrodów zoologicznych świata, tak co do liczby, jakoteż jakości zwierząt wystawionych, półtora miljona dolarów, pod warunkiem, że inni ofiarodawcy złożą na ten cel miljon dolarów.

Na wiadomość o warunku postawionym przez Rockefellera, Edward S. Harkness przesłał faraz Tow. zoologicznemu czek na sto tysięcy a spadkobiercy pani F. F. Thompson — pięćdziesiąt tysięcy dolarów.

Jak się spodziewają, żądany miljon zbierze się w ciągu dni najbliższych.

— **Lampa w woreczku damskim.** Dążąc za postępem wynalazków moda kobieca między innemi przedmiotami zmienia obecnie urządzenie ręcznych woreczków damskich, zaopatrując je w oświetlenie elektryczne. Przy otwarciu takiego woreczka działa automatycznie łącznik, zapomocą którego zaświeca się drobna, lecz dość silna lampka elektryczna, która pozwala na łatwe odszukanie w woreczku kluczy, pieniędzy, biletów teatralnych lub kolejowych, a nawet pozwala na użycie małego lusterka, umieszczonego wewnątrz. Moda ta urodziła się w Ameryce, ale zapewne wkrótce zawita do Europy.

— **Rembrandt za dwa i pół szylinga!** Jeden z mieszkańców miejscowości Wensley, w hrabstwie Derby, nabył niedawno na licytacji — jak donoszą dzienniki londyńskie — stary obraz za dwa i pół szylinga. Obraz ten pokrywała tak gruba warstwa kurzu, że nie można było rozeznać, co przedstawia. Nabywca jednak oddał go do oczyszczenia i oto okazało się, że jest to wspaniały obraz Rembrandta, noszący podpis mistrza i datę 1635 r. Rzeczoznawcy potwierdzili autentyczność obrazu. Żaden jeszcze obraz holenderskiego mistrza nie był nabyty tak tanio. (Dwa i pół szylinga równa się dwom i pół markom w złocie).

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Zgromadzenie Kasyna i Koła Literacko-Artyst.** Wczoraj wieczorem odbyło się walne zgromadzenie Kasyna i Koła Lit. Art. Sprawozdanie zdziałalności z ub. roku, przedstawił prezes Michał Rolle, który w ciągu swego urzędowania starał się usilnie o wzmożenie ruchu kulturalnego, towarzyskiego, wśród członków. Wyłoniła się nad sprawozdaniem obszerniejsza dyskusja, głównie co do podwyższenia wkładek miesięcznych. Ustępującemu Zarządowi, który w ostatnich czasach złożył swoje mandaty z przyczyn zasadniczych udzielono absolutorjum, poczem uchwalono podwyższyć wkładkę miesięczną członków z 10 tys. na 300. Następnie dokonano wyboru nowego zarządu, prezesem został p. Franciszek Biesiadecki b. poseł sejmowy i właściciel dóbr.

— **Z tajemnic morza.** W sobotę 3. bm. odbędzie się w sali instytutu technologicznego ul. Bourlarda 5. **odczyt filmowy** prof. Kochanowskiego „Z tajemnic morza“. Wykład będzie ilustrowany zdjęciami filmowymi fauny głębin morskich. Początek o godz. ½7. wiecz. Bilety wstępu po 40.000 mk. Młodzież i członkowie organizacji robotniczych płacą połowę, wcześniej nabywać można w Księgarni Ludowej ul. Szajnochy 2.

Wykład będzie powtórzony w niedzielę 4. bm. o godz. 7. wiecz.

— **„Scena Gwiazdy“**, odegra dziś dramat ludowy pod tyt.: „Młynarz i jego córka“ osnuta na tle Zaduszek. Początek o godz. 7 wiecz.

Nadesłane.

Podziękowanie.

Zarząd Twa. Br. Pom. St. U. J. K. składa tą drogą gorące podziękowanie JW. Panu Wierzejskiemu Tadeuszowi za hojny dar 10,800000 Mkp. złożony na rzecz tegoż Twa. Oby czyn ten szlachetny znalazł jaknajwięcej naśladowców w Społeczeństwie. 5131

Zachodnio Małopolska Akcyjna Spółka Naftowa i Gazowa

Kraków, ul. Mikołajska l. 32.

W dniu 20. października b. r. odbyło się w Krakowie w gmachu Polskiego Banku Przemysłowego pod przewodnictwem Senatora p. Zygmunta Lewakowskiego **konstytuujące Walne Zgromadzenie** „Zachodnio Małopolskiej Akcyjnej Spółki Naftowej i Gazowej“ z siedzibą w Krakowie.

Nowo powstała Spółka przejęła wszystkie objekty Spółki Akcyjnej dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych, leżące w zachodniej części Małopolski, a to w powiatach krośnieńskim i jasielskim za 500.000 sztuk akcji Zachodnio Małopolskiej Akcyjnej Spółki Naftowej i Gazowej, opiewających każda po 1.000 mkp. imiennej wartości.

Bezzwłocznie po zarejestrowaniu Zachodnio Małopolskiej Akcyjnej Spółki Naftowej i Gazowej w Krakowie, otrzyma Spółka Akcyjna dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych we Lwowie 500.000 sztuk akcji Zachodnio Małopolskiej Akcyjnej Spółki Naftowej i Gazowej w Krakowie, celem podzielenia tychże na poczet dywidendy za rok 1923 między akcjonarjuszy Spółki Akcyjnej dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych w stosunku: na jedną akcję Spółki Akcyjnej dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych, jedna akcja Zachodnio Małopolskiej Akcyjnej Spółki Naftowej i Gazowej.

W skład Rady Zawiadowczej Zachodnio Małopolskiej Akcyjnej Spółki Naftowej i Gazowej wchodzą: Senator Zygmunt Lewakowski, jako Prezes, Dyrektor Tadeusz Filippi i Mieczysław Longchamps jako Wiceprezesi, Prezydent m. Krakowa Jan Kanty Federowicz, Prof. Uniw. Jagiell. Dr. Leopold Jaworski, Dyrektor Tadeusz Kapko, Dr. Izydor Kreisberg, Dyr. Dr. Wilhelm Krzysztoń, Bolesław Skarbek Kruszewski, Dr. Marjan Lisowiecki, Dyr. Dr. Marjan Niemczewski, Dyr. Inż. Gustaw Pełka, Jerzy hr. Potocki, Dyr. Inż. Władysław Starkel, Prezes Dr. Marcin Szarski i Dyr. Zygmunt Szulakiewicz, jako członkowie.

O kursach maturycznych Związku obrońców Lwowa - słów kilkoro.

Od jednego z obrońców Lwowa otrzymaliśmy nast. pismo:

W ostatnich tygodniach ogłosił istniejący od roku 1921 Związek Obrońców Lwowa w sposób amerykańsko-reklamowy założenie kursów maturycznych dla uczestników Obrony Lwowa.

Rzecz w zasadzie nader godziwa i właściwa — niestety dzięki jednak rządom obecnej Rady Zawiadowczej Związku zeszła właściwie do rzędu „niekoncesjonowanych“ kursów maturycznych przez inne również — (lecz koncesjonowane) zespoły nauczycielskie prowadzonych.

Nie robię tu — broń Boże — zarzutów gronu profesorskiemu — lecz tylko i jedynie R. Z. Związku.

Ogłoszono bowiem, że kursa te stworzono celem pomocy uczestnikom bojów lwowskich w kierunku ukończenia nauk,: a jak ta pomoc wygląda?

Przedewszystkiem kursiści pochodzą przeważnie ze sfer tych, których synowie nie skończyli nauk tylko z powodów materjalnych; w tym więc kierunku iść winna akcja, t. z. Związek winien albo dać bezpłatne wykłady, albo bezpłatne podręczniki. Niestety, tak nie jest. Każdy kursista opłacać ma miesięcznie 15 złotych polskich (prócz wpisowego) czyli 825.000 mk. za wykłady nadto sprawić sobie podręczniki i przybory naukowe.

I tych „łaską pomocy obdarzonych“ 45-ciu kursistów wpłaca 37.125.000 mk. miesięcznie do kasy Z. O. L. — wiedzieć by też warto ile miesięcznie kosztuje administracja tych kursów (gaży profesorów itp.) — a okazałoby się, że conajmniej 7,125.000 mk. z wpłaconej kwoty to zysk miesięczny „z pomocy“ jaką związek daje swym „unieszczęśliwionym i wykolejonym młodym towarzyszom broni“ (słowa Prezesa Związku przy otwarciu).

Zapytać się godzi gdzie i na co Związek wydatkuje ten zysk?

Zapyta Czytelnik, skąd Związek Obr. Lwowa ma wziąć fundusze na pokrycie kosztów kursów 10-cio miesięcznych — dam prostą odpowiedź jeśli możliwem było dla Związku zainspirować stworzenie drugiego sztandaru, którego wartość przekroczy 300.000.000 mk. czy nie właściwszem byłoby przeprowadzić składek na opłacenie kosztów kursu z równoczesnem zwolnieniem z opłat tych, którzy mają ku temu zupełne prawo przez udział swój w bojach listopadowych, przez swój trud i znój, a często przez rany i kalectwo!.

Związkowiec.

Z Rady miejskiej.

Na wczorajszem posiedzeniu przyjęto trzy podwyżki i przeprowadzono obszerniejszą dyskusję, w kwestji aprowizacji miasta. Na wstępie **r. Drewniak** domagał się, aby prezydjum zwołało ankietę właścicieli realności i organizacji dozorców domów, celem uregulowania wynagrodzenia dozorców domu. Zdaniem mowcy stróże są bardzo źle wynagradzani, a wymaga się utrzymywania porządków w realności i na ulicy.

Z porządku dziennego ucwalono na wniosek referenta r. Felsztyna powyżkę podatku miejskiego od ładunków kolejowych, przysyłanych do Lwowa, a mianowicie od ładunków pospiesznych 20 tys. mkp, za 100 klg, od zwyczajnych 8 tys. mp. za 100 klg., od przywozowych do Lwowa koni 50 tys. za sztukę, dalej uchwalono podwyżkę myta rogatkowego i drogowego: od każdej sztuki bydła prowadzonej przez rogatkę, zależnie od wagi i rodzaju od 1000 do 5000 mkp, od cieląt niesionych na plecach, nie ma opłaty, od bydła pociągowego w zaprzęgu wozu podróżnego za sztukę 10 tys. mkp, w zaprzęgu wozu pasażerskiego 12 tys. mkp, w zaprzęgu wozu gospodarkiego zwykłego 6 tys. mk., w zaprzęgu wielkiego wozu frachtowego 12 tys. mkp., w zaprzęgu wozu spedytorskiego 20 tys. mkp. za sztukę.

Ten sam referent przedłożył zamknięcie rachunków miejskiego zakładu aprowizacyjnego za r. 1922, który w tym czasie miał obrotu 12 miljardów, a 5 proc. zysku. Sprawa aprowizacyjna, tak żywo interesująca najszersze warstwy mieszkańców naszego miasta wywołała ożywioną dyskusję, w której wzięli udział radni: ks. dr. Szydelski, Tomaszek, senator Thulie i Chrystowski. Wszyscy mowcy zgodnie stwiedzali, że zarząd aprowizacji należycie spełnia swoje zadanie, jednak wyrazili szereg życzeń, któreby przyniosły ubogiej ludności ułatwienie w nabywaniu produktów spożywczych, między innemi domagano się, aby „ogonki“ pod sklepami miejskiemi mogły nareszcie zniknąć. R. Chrystowski stwierdziwszy, że niedomagania aprowizacyjne, jakie istnieją, mają swe źródło w braku odpowiedniej gotówki i należytego poparcia ze strony Rządu pod względem kredytowym, postawił wniosek, aby zwrócić się w sposób energiczny do Rządu o pomoc kredytową odpowiadającą obecnym warunkom gospodarczym, i pomoc przez dostarczenie zapasów mąki, oraz apelować do posłów i senatorów o poparcie powyższych życzeń u Rządu.

Na wyrażone w dyskusji życzenia i uwagi dał wyczerpujące wyjaśnienia kierownik zakładu aprowizacyjnego r. Stobiecki, oświadczając, że brak kredytu utrudnia szerszą działalność, bo śmieszne jest, że zakład aprowizacyjny ma tylko 80 miljonów kredytu w PKO, podczas gdy potrzeba dziś miljardowych kwot. Gospodarstwo rolne prowadzone przez zakład aprowizacyjny rozwija się pomyślnie, posiada zakład 90 krów i wkrótce będzie mógł sprzedawać mleko na mieście, również sprzedaje jarzyny. Po wyczerpaniu dyskusji przyjęto wniosek referenta o przyjęcie sprawozdania do wiadomości, udzielono absolutorjum, i podziękowanie kierownikowi aprowizacji, oraz personelowi pracującemu w tym zakładzie za wydatną pracę.

R. Ohly referował podwyżkę opłat od psów na rok 1924. Uchwalono pobierać od jednego psa w gospodarstwie domowem po 100 tys. mkp. od drugiego 200, od dalszych o 100 tys. mkp więcej Opłata od samic w podwójnej wysokości od poprzednich.

Przyjęto też sprawozdanie zarządu miejskiego opału za rok ubiegły i na tem zakończono posiedzenie.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 31. października.

+ **Giełda lwowska.** Wczoraj zgromadzenia giełdy nie było.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Ruch na giełdzie był wczoraj słaby. Zboże twarde bez transakcji. Sporadyczna transakcja w ziemniakach (rogalkach). Na ogół zastój z powodu strajku kolejowego. Tendencja nieco zniżkowa. Usposobienie rezerwowane.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Tohan 175, 200, Impex 6500, 8, Pharma 180 210, Br. Rolniccy 150, 200, Polski Glob 18, 23, Żegluga 35, 45, Zieleniewski 6200, 6700, Cegielski 350, 400, Trzebinia masz. 250, 300, Parowozy 130, 180, Automotor 80, 110, Górka 5000, 6500, Siersza górn. 4800, 5300, Tepege 2300, 2300, Nafta 120, 150, Pokucie 250, 300, Ojkos 2000, 2500, Synd. kosz. 110, Trzebinia tłusz. 1200, 1600, Krakus 270, 300, Ćmielów 375, 425, Siersza elektrycz. 100, 125, Niemojewski 200, 230, Chodorów 2000, 2300,

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Tendencja zniżkowa dla walut i dewiz: dolar 1,625; frank fr funty 7,100; korony czechosłow. 46400.

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 259	Lwów— dnia 31 października 1923		Warszawa dnia 31 październ.	Kraków dnia 20 IX.	Zurych duia 31 X.	Berlin dnia 23 X.
	Gotówka	Dewizy	D e w i z y			
100 Mk. pol.	Giełda warszawska notuje te same kursa, co lwowska.		—100—	100	0·000·3	00·00
1 funt. ang.			7029000—7180000	1220000-1250000	25 20	249.37500000
100 frs. fran.			9200000—9550000	135000—152000	33·10	3195000000
100 fr. szwaj.			28000000—28600000	482500—497500	100·00	7875250000
100 frc. belg.			8000000—8260000	522300 622000	24·90	2713200000
100 K czesk.			46900 469000	74400—74400	16·47	1645875000
100 K węg.			—·—	000—000	—·0003	3092250
100 K austr.			2240 —2280	350—366	—·0079	778650·0
100 M niem.			00001—00001	000—000	0·0000000·5	100·09
1 Dolar am.			1584000—1625000	246500—251500	5·61	55660000000
100 Lir wł.			722000—722000	—	25·26	1975050·0
100 Lei rum.			000—000	00000—0000	2 67	94·65
1 guld. hol			642000—642000	00000—000000	218·40	21546000000
100 K norw.			—·—	000—000	90·75	89325500·0
100 K duńsk.			—·—	0000—0000	103·00	97805000·0
100 K szw.					147·00	145460000·0

UWAGA: „P“ oznacza kursa poprzednie.

Przez szkło powiększające.

„TERAZ WSZYSTKO PODROŻAŁO".

Profesor przyrody J. Ł. do brata: „Badałem rozwój inteligencji twojej Ewuni. Rozróżnia 4 kolory: czerwony, zielony, niebieski i żółty, liczy do dwóch".

Profesor matematyki A. Ł.: „Ależ moja córka liczy do pięciu". Chcąc brata przekonać, pokazuje 3 palce Ewuni, pytając, ile to jest.

Ewunia powiada: pięć.

Ależ Ewuniu, to przecież trzy.

Ewunia zawstydzona omyłką: „Tatusiu! teraz tak wszystko podrożało".

Gnusław.

Ćwiek etymologiczny.

W mnogości naszego życia i bujnem rozwichrzeniu — nie rozstrzępieniu — języka, spotykamy wiele wyrazów kaducznie pokręconych, które wzięły się niewiadomo skąd i same nie wiedzą co mają określać. Wzięte w pierwszym rzucie na płaszczyźnie pionowej naszego codziennego myślenia, są przecież znakami oderwanymi, pod które ktoś i kiedyś podłożył logiczną treść.

Wyrwijmy z życia kilka podobnych igiełek. Skąd pochodzi fiakr, fiakier, czyli dorożka. W r. 1650 niejaki Nikola Sauvege otrzymał w Paryżu przywilej królewski na utrzymywanie powozów i wypożyczanie ich za pewną opłatą. Zakład jego mieścił się przy ul. St. Martin, w domu, nad którego bramą wymalował ktoś obraz św. Fiakra. Ów święty męczennik za życia, a po śmierci na obrazie, był to szlachcic irlandzki, a zarazem apostoł w siódmym wieku ery chrześc. Otóż powozy p. Sauvege zwano powozami z pod św. Fiakra. Mamy więc fia-kier!!!

A ktoby powiedział, iż symbol sylweta jest psychologicznym wyznacznikiem osoby jego twórcy jakoteż kolegi po fachu tego twórcy, obecnego ministra skarbu.

Sylweta pochodzi więc od p. Etienne de Silhouette, który sprawował funkcje generalnego kontrolora finansów Ludwika XIV. Otóż p. de Silhouette umiał — tak mówią — wszystko tak zręcznie i oszczędnie jakby w skrócie organizować i formułować, że chcąc wyrazić umiejętność traktowania jakiejś rzeczy — mówiono à la Silhouette.

Bojkot pochodzi od nazwiska kapitana irlandzkiego, którego Liga narodowa wyklęła ze swego łona. Boycott umarł w r. 1887.

Gobelin — nazwa pochodzi od braci Gobelin, którzy pierwsi zaczęli fabrykować artystyczne dywany, obicia itp., i nadali rzeczom swoje nazwisko.

Od nazwiska Pasquino pochodzi paszkwil. Pasquino był to szewc w Rzymie zamieszkały, który złośliwymi wierszykami dokuczał swym sąsiadom, wywieszając je na marmurowym posągu przed domem.

Prysznic pochodzi od dr. Priesnitz, który wymyślił znane natryski wodne.

Podobnie silnych, acz w różnym typie indywidualności, które zdołały narzucić językowi własne nazwiska wymieniać i objaśnia można wprawdzie nie w nieskończoność, lecz bardzo długo i mniej lub więcej nudnie.

X₂.

Najbiedniejszy cesarz świata.

Zdetronizowany cesarz Chin Pau-Ju żyje i cieszy się najlepszym zdrowiem. Ma tylko sporo kłopotów.

Nie wypłacają mu już sowitych apanaży, jakkolwiek otaczają niezmiennym szacunkiem i rytuałem.

Cesarz żyje w swym dawnym pałacu, otoczony tą samą co niegdyś służbą, składającą się z całej armji eunuchów.

Chińscy republikanie są jednak zdania, że „syn nieba" winien u swego ojca domagać się renty, gdyby jednak z niebiańskich sfer nie nadesłano mu czeku — może sprzedawać drogocenne przedmioty spoczywające w nietkniętym przez demokrację skarbcu.

Przed niedawnym czasem zapragnął cesarz przeliczyć swe mienie w „Galerji Skarbów", udał się więc z wielką pompą do lewego skrzydła pałacu i skonstatował, że brakuje złotego talerza Kien-Langa.

„Syn nieba" wpadł w szewską pasję i począł okładać bambusem ministrów swego domu i eunuchów.

Bystrzy dworzanie w lot skombinowali, że jeśli z powodu jednego talerza spotkała ich taka łaźnia, to z powodu dalszych „braków" nie wyszliby pewnie żywi z pod cesarskiej ręki.

I jakoś, takoś się stało, że najbliższej nocy wybuchł pożar w pałacu i to właśnie w lewym skrzydle gdzie się mieściła „Galerja skarbów".

Na miejsce pożaru zjechała straż ogniowa. I w tej chwili rozegrała się iście azjatycka scena, nie zrozumiała dla europejczyka.

U ścian płonącego pałacu stanęli strażacy, nie odważając się wejść do wnętrza, jak długo nie zbierze się Wielka Rada która wyda odpowiednie na to pozwolenie.

Ze zrozumiałych względów „Wielka Rada" niezbyt się spieszyła z wydaniem pozwolenia i „Galerja Skarbów spłonęła doszczętnie.

Pożar ten zachwiał poważnie budżetem „syna nieba".

Pozbawiony apanaży nie ma już skarbca, do którego mógłby sięgnąć na pokrycie ogromnych swych wydatków.

Podobno nosi się z myślą zaapelowania do serc miłosiernych, monarchistów całego świata.

Zapiski.

„Przegląd Warszawski". Nakładem Instytutu Wydawniczego „Bibljoteka Polska", wyszedł z druku dwudziesty czwarty zeszyt „Przeglądu Warszawskiego", miesięcznika, poświęconego literaturze, sztuce i nauce pod redakcją dr. Stefana Kołaczkowskiego — i zawiera następujące artykuły: Władysław Witwicki: Z filozofji nauki. — Stanisław Jan Gąsiorowski: Rozwój historji sztuki. — Józef Ujejski: Główne koryta mistyki „wieku oświeconego". — Józef Rachwał: Symbolizm w „Danielu" Wyspiańskiego — Adam Szczerbowski: Poezje. — Robert Louis Stevenson: Djablik we flaszce (nowela, tłum. Wilam Horzyca) (2). Kronika: Henryk Elzenberg: Przekłady i studja z literatur obcych (Literatura francuska). — Czesław Znamierowski: Zagadnienia społeczne. — Władysław Studnicki: Ekonomja. — B. S.: Cudzoziemcy o Polsce i Polakach. — Włodzimierz Fiszer: Z literatury rosyjskiej. — Książki i czasopisma nadesłane.

Dr. Lewak Adam: Od Związków Węgierskich do Młodej Polski. Dzieje emigracji i Legjonu Polskiego w Szwajcarji w r. 1833—34. Warszawa 1923. E. Wende i Ska. Tow. Wydawnicze „Ignis", str. 152. Prócz opracowań polskich i obcych, oprócz współczesnych pamiętników, broszur, druków ulotnych, litografji i pism szwajcarskich, polskich, francuskich i niemieckich oparł się autor w pracy na archiwaljach, znajdujących się w rapperswilskim muzeum narodowem. Oparta na takich źródłach, praca ta stanowi cenny przyczynek do dziejów naszej wielkiej Emigracji.

Baudelaine Karol — Moje serce obnażone. Dzienniki poufne, Książki Ignisa, tom 8, Tow. Wydawnicze „Ignis", Warszawa 1923, str. 84. Zewnętrzna wytworność edycyj Ignisa jest powszechnie znana, tłumaczenie Cz. Jastrzębiec-Kozłowskiego wzorowe a nazwisko autora najlepszą jest reklamą dla tego tomiku.

Przewodnik po Mazurach i Warmji (dr. Mieczysław Orłowicz: Ilustrowany Przewodnik po Mazurach Pruskich i Warmji, 16°, str. 294, z 85 ilustr. w tekście, Lwów-Warszawa 1923, Książnica Polska T. N. S. W.) Przewodnik dr. Orłowicza, który wydał jako szósty tom Polskiej Bibljoteki Turystycznej jest nietylko przewodnikiem, ale zarazem rodzajem monografji Mazur i Warmji, które w języku polskim posiadają bardzo niedostateczną literaturę opisową. W części ogólnej daje autor wiadomości ogólne dotyczące Mazur i Warmji, zaś w części szczegółowej opisuje według linji kolejowych poszczególne miejscowości. Obszar objęty przewodnikiem jest znacznie większy niż były obszar plebiscytowy. Sięga on po linję Reszel-Rastembork-Węgobork-Gołdap, obejmując okolice niegdyś mazurskie, dziś już zgermanizowane i plebiscytem nie objęte, których wciągnięcie w ramy przewodnika było jednak wskazane ze względu na uzupełnienie geograficznej i historycznej jedności. Warmję obejmuje przewodnik w całości aż po morze, ze względu na liczne polskie pamiątki historyczne i artystyczne, których jest sporo, szczególnie w katedrze we Fromborku, gdzie działał i zmarł Kopernik.

„Ameryka", miesięcznik ilustrowany, poświęcony poznaniu Ameryki i Amerykan. Zeszyt 9, październik 1923.

Zeszyt październikowy tego miesięcznika rozpoczyna portret nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych Calvin Coolidge'a. Na treść nr. 9 składają się nast. artykuły: C. C. Paine'a — „Nowy Prezydent Stanów Zjednoczonych": „Duch organizacji amerykańskich; bardzo ciekawy memorjał Stowarzyszenia Techników i Handlowców Polskich w Ameryce w sprawie tzw. „Efficiency Engineers" (Lekarzy dla chromających przedsiębiorstw); rzecz o „Produkcji obuwia w Stanach Zjednoczonych" powinna zainteresować bardzo nasz przemysł szewski; St. Kossakowskiego — „Organizacja Polaków w Stanach Zjednoczonych„; Kronika; Tabela statystyczna finansów Stanów Zjednoczonych; świeżo wprowadzony bogaty dział angielski „English Language Section" polecenia godny dla wprawiających się w języku angielskim; „Otwarcie radiostacji w Warszawie"; urozmaicony dział „Ofert i Zapytań z Ameryki"; wreszcie rozkład jazdy okrętów z Europy do Stanów Zjednoczonych na październik i listopad.

Zeszyt zdobi kilka ilustracji w tekście.

SPORT.

Polska-Szwecja. Mecz ten odbędzie się dziś w Krakowie. Wiadomość o wyniku podamy w oknie redakcyjnem między godziną 6-ą a 7-ą wieczorem.

Drużyna szwedzka pokonaną została przez reprezentację węgierską ub. niedzieli w stosunku 2 : 1, może więc i naszej reprezentacji los zwycięstwa nie poskąpi!

Jugosławja-Czechosłowacja 4 : 4. Mecz ten rozegrany w Pradze zakończył się bardzo korzystnym dla Jugosławian wynikiem, którzy zdobyli cztery bramki w przeciągu 20 minut.

Norwegja-Francja, mecz rozegrany w Paryżu, zakończył się zwycięstwem drużyny norweskiej w stosunku 2 : 0.

Pilzno-Praga, mecz międzypaństwowy zakończył się niespodziewanem zwycięstwem drużyny pilzneńskiej 4 : 3.

Kolarskie mistrzostwo na 100 km. zdobył we Wiedniu Kötti, osiągając czas 3 godz. 29 minut 9 sek.

OGŁOSZENIA.

Meble, Dywany, Wytworne lampy, Parawany, Drobiazgi artystyczne, Roboty ręczne, Obrazy itd.

Nabywa i w sprzedaży pośredniczy

SALON MEBLI STYLOWYCH B. Połonieckiego

Lwów, ul. Klementyny Tańskiej 1. (obok Księgarni Polskiej). 5065

Zagraniczna pracownia sukień dam.

Lwów, pl. Halicki 10. III. p. w podwórzu, budynek misji Amer., wykonuje kostjumy, płaszcze toalety balowe, szybko starannie i gustownie. Ceny umiarkowane. 1793

Potrzebna kolporterka do „Kurjera Lwowskiego".

Ogłoszenie.

Dyrekcja Zakładu gazowego miejskiego we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości P. T. konsumentów, że z powodu podwyższenia ceny węgla Komisja wybrana w myśl uchwały Rady miejskiej ustanowiła następującą cenę gazu:

gaz techniczny Mkp. 32.000 za 1 m³
gaz świetlny „ 35.000 za 1 m³

Ceny powyższe będą liczone P. T. Odbiorcom gazu w rachunkach inkasowanych od dnia 8. listopada.

Dyrekcja Zakładu Gazowego Miejskiego.

DO SPRZEDANIA

TARTAK PAROWY

(znajdujący się w Małopolsce)

składający się z 1 lokobili Lanza 40 50 65 k. m. ciśnienia 10 atm., rok wybud. 1916, z rusztem schodkowym, 2 traków, różnych maszyn do obróbki drzewa, transmisji etc. — — Zgłoszenia pod **„GEFIA"** S. A. dla Zakładów przemysłowych, generalna reprezentacja na Polskę — Kraków, ul. Bracka 1. 6. Telefon 2456.



Wchód przez sień!!

Dlatego poleca **najtaniej pończochy rękawiczki** i **wszelkie trykotaże** w najtrwalszych gatunkach popularnie znana

F-a Pfau

Lwów, RYNEK 19.

1776

30% OTOMANY 30%

30 procent taniej niż wszędzie! Kanapki do składania, wkłady do łóżek, poduszki (roshar.), portjery, firanki materje mebl., drelichy, chodniki, dywany, karnisze mosiężne, i ceraty poleca **E. Hagler — LWÓW — Sobieskiego 21**

Zważać na firmę i Nr. domu. 1845



1118

KUNEROL

wyborny tłuszcz roślinny, powinien być w każdej kuchni.

Przedstawiciel: Henryka J. Schifmana Synowie, Lwów.

Dr. Stanisław FUCHS

dentysta pl. Marjacki 9. 5128

powrócił i ordynuje 9-12 i 3-5.

Nauka i wychowanie

Med. k udziela lekcji z zakresu gimnazjum. Zgłoszenia „Medyk". 5109

WPISY na nowy kurs handlowy (osobny dla abiturjentów) przyjmują koncesjonowane przez Ministerstwo KURSY HANDLOWE ul. Łyczakowska 34. Kurs rozpoczyna się 5. listopada. 5081

Posady i prace.

Zarząd Br. Pom. St. U. J. K. poszukuję typistkę na 1. godzinę dziennie. Warunki według umowy. Zgłoszenia osobiste między 19-20. w lokalu Twa przy ul. Łozińskiego l. 7. 5130

Kupno i sprzedaż.

Fortepian krótki sprzedam: zamianę przyjmę lub kupię. Kopernika 26, parter, oficyny, Skleniarski. 5116

Różne.

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5. przyjmuje strojenia i reparacje. 5111

Prośba o wsparcie.

Zdemobilizowany sierżant W. P. już przeszło dwa lata zmaga się ciężką chorobą serca (Myocarditis angina pectoris arteriosclerosis) na którą zapadł w ciągu kilkuletniej służby wojskowej i która rzuciła go na łoże boleści, pozbawiając nie tylko możności zarobkowania, ale najkonieczniejszych środków do leczenia się. Pozostaje już od roku bez żadnych środków do życia. Za ofiarowane pieniądze pragnie jedynie zakupić niezbędne do życia mleko. Bieniaszewski Franciszek, ulica Kurkowa 5, suteryny. Datki przyjmuje administracja „Kurjera Lwowskiego". 4958

Mieszkania.

Trzy pokoje z kuchnią poszukuje się. Zgłoszenia: Sekretarjat Polskiego Banku Handlowego we Lwowie, ul. Halicka 1. 19. 5122

— — — Pierwszorzędny — — —

Magazyn Futer

Do Szanown. Prenumeratorów „KURJERA LWOWSKIEGO"

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty —

na listopad

wraz z ewent. zaległością, celem uregulowania nakładu. — — —

Cena prenumeraty wynosi

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego". 350.000 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu . . . . . . 3?5.000 m.
W całej Polsce . . . . 375.000 „
Zagranicą miesięcznie . 600.000 m.
Cena pojedynczego numeru 15.000 m.

Żarówki oszczędnościowe od 1—150 świec po cenach fabrycznych poleca **Leikert, plac Akademicki 3.**

Karpińskiego

BALSAM BENGALSKI

znieczulający

jest znakomitym środkiem leczniczym w wypadkach newralgji, reumatyzmu, migreny, bolu zębów itp.

Laboratorjum chem.-farmaceutyczne

Tow. akc. Fr. Karpiński w Warszawie

Główny skład w Aptece Dra Jana Poratyńskiego we Lwowie, plac Bernardyński l. 1. 4994

„MYDŁO" SUSZONE marki „Grütz"

zawierające 70% tłuszczu. Wielka oszczędność. Przewyższa swoją jakością wszelkie inne wyroby. 1348

wszędzie do nabycia

Główny skład ROTH, Lwów plac Gołuchowskich 15.

Czas odnowić przedpłatę!

Hurtownie! firmy **S. Fisch** Detalicznie!

— Lwów, Hetmańska 24.

poleca wszelkie gatunki **skórek** i gotowych **futer** jakoteż przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie kuśnierstwa. — — —179

Drukarnia A. Goldmana, Lwów Sykstuska 18.

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.